

Jan Krzysztof Witczak  
Poznań

## **Słowo o Dawidzie Riazanowie (1870–1938). Zarys życia i działalności**

**W**związku z uroczystymi obchodami 60. rocznicy urodzin Dawida B. Riazanowa (w marcu 1930 r.) bliski jego przyjaciel Jurij Stieklów pisał w sposób następujący:

Starając się przypomnieć sobie tamte odległe lata widzę wyraźnie, pomimo upływu czasu, następujący obraz: młody Riazanow, pośpiesznie przemykający przez ulicę z paczkami i pakunkami pełnymi książek, papierów i rozmaitych broszur [...] wykorzystujący każdą chwilę dla lektury i pracy naukowej. Jako w pełni oddany jej człowiek nie mógł zajmować się niczym innym, z podobnie wytężoną uwagą i pasją [...].<sup>1</sup>

W roku 1919, w czasie niebezpieczeństwa zajęcia Piotrogradu przez siły Judenicza — uzupełniał Nikołaj Bucharin — Riazanow był jednym z najdzielniejszych ludzi, z jakimi podówczas się zetknąłem [...]. Ani na moment nie utracił wiary w bolszewickie zwycięstwo nawołując do spokoju i odrzucenia wszelkiej paniki [...].<sup>2</sup>

Zestawienie dwóch powyższych relacji pozwala uwypuklić ściśle współpracujące ze sobą cele działań podejmowanych przez bohatera tego szkicu, działań, które wypełniały bez reszty jego aktywność twórczą: poszukiwania naukowe oraz, powodowana autentycznym entuzjazmem, służba na rzecz socjalistycznej rewolucji w Rosji.

Bez wątpienia Riazanow wpisuje się w poczet najbardziej intrygujących, osobliwych i — jeśli można użyć tego określenia — świetlanych postaci, które

---

<sup>1</sup> Zob.: Ю.М. Стеклов, *Об моих первых встречах с Д.Б. Рязановым*, [w:] На боевом посту. Сборник к 60-летию Д.Б. Рязанова. Москва 1930, s. 130.

<sup>2</sup> Zob. *Речь Н.И. Бухарина*, [w:] На боевом посту, s. 123.

los swój związały z historią ruchu bolszewickiego i partii bolszewickiej<sup>3</sup>: sylwetki Martemiana Riutina, Władimira Newskiego czy właśnie Riazanowa dowodzą, iż bolszewizm posiadał w swoich szeregach szczerze oddane jednostki, tragicznie doświadczone i zdradzone przez rewolucyjny (bolszewicki) reżym w dobie stalinowskiego jedynowładztwa. Zapewne należałoby przychylić się do wniosku Altera Lwowicza Litwina i podkreślić, że Riazanow pozostał „ostatnim socjaldemokratą w RKP(b)”<sup>4</sup> — z drugiej strony, niezależnie od niezwykle wartościowych prac ukazujących jego konsekwentny sprzeciw względem rozmaitych dyrektyw rządzącej partii<sup>5</sup> nie sposób zapomnieć, że znajdował się on w rzędzie jej członków i pracowników do chwili aresztowania i napiętnowania. Zważywszy na istotny, naukowy wkład w dzieło badań nad genezą i dziejami marksizmu, a także moralną postawę historyka trzeba uznać go za człowieka heroicznie walczącego o ludzki wymiar rewolucji i jej następstw, za współtwórcę nowego (rewolucyjnego) ładu, który totalnemu, bolszewickiemu eksperymentowi próbował nadać istotnie ludzkie i w tej perspektywie — postępowe oblicze.

Tak zakrojone ideały i ich nieuchronny rozbrat z coraz brutalniejszą rzeczywistością musiały skazać Riazanowa na dramatyczny konflikt z byłymi ostatecznie towarzyszami wspólnej sprawy rewolucji. Osobista odwaga i racjonalna krytyka rozmaitych leninowskich i stalinowskich przedsięwzięć, legła u podstaw unicestwienia zarówno jego, jak też pamięci o jego bezsprzecznych osiągnięciach; po wielu dziesięcioleciach praktycznie permanentnego milczenia postać uczonego przypomnieli W.W. Kryłow i W.A. Smirnowa<sup>6</sup>, szereg prac poświęcił też Riazanowowi J.G. Rokitiański.<sup>7</sup> Ce-

<sup>3</sup> Zob. А.И. Спиридович, *История большевизма в России от возникновения до захвата власти (1883–1903–1917)*, Москва 2007, s. 18, 261, 267 i n.

<sup>4</sup> Zob.: А.Л. Литвин, *Без права на мысль. Историки в эпоху Большого Террора. Очерки судеб*, Казань 1994, s. 122.

<sup>5</sup> Zob. np: Я.Г. Рокитянский, *Голос вопиющего: академик Д.Б. Рязанов против сталинизации ВКП(б)*, „Вестник РАН”, 1995, т. 65, н. 4, s. 356; *idem*, *Столкновение Рязанова с Лениным: теоретические и организационные подходы*, „Вестник РАН”, 2007, т. 77, н. 9, s. 798 in.

<sup>6</sup> Zob. В.В. Крылов, *Человек огромной энергии и интеллекта*, „Советская библиография”, 1989, н. 6, s. 49 i n.; В.А. Смирнова, *Первый директор Института К. Маркса и Ф. Энгельса — Д.Б. Рязанов*, „Вопросы истории КПСС”, 1989, н. 9, s. 71 i n.

<sup>7</sup> Zob. np: Я.Г. Рокитянский, *Неукротимый академик (новые архивные материалы о Д.Б. Рязанове)*, „Вестник АН СССР”, 1991, н. 7, s. 134 i n.; *idem*, *Трагическая судьба академика Д.Б. Рязанова*, „Новая и новейшая история”, 1992, н. 2, s. 103 in.; *idem*, *Переписка Д.Б. Рязанова с проф. П.С. Рыковым [май 1937 г.]*, „Отечественные архивы”, 1995, н. 2, s. 95 i n. Swój istym ukoronowaniem wieloletnich naukowych zainteresowań J.G. Rokitiańskiego sylwetką i spuścizną D.B. Riazanowa jest jego ostatnia, obszerna rozprawa o charakterze biograficznym na ten temat. Zob. Я.Г. Рокитянский, *Гуманист октябрьской эпохи: академик Д.Б. Рязанов (социал-демократ, правозащитник, ученый)*, Москва 2009.

niony i szanowany przez wielu wybitnych reprezentantów „starego”, niebolszewickiego świata nauki rosyjskiej<sup>8</sup> Riazanow był dla nich rewolucjonistą szczególnie, niejako wyróżniającym się manifestowaną otwartością wobec środowiska nietożsamego z bolszewicką wizją rzeczywistości.<sup>9</sup>

Przyszły akademik Dawid Borysowicz Riazanow urodził się 10 marca 1870 r. w zamożnej, kupieckiej rodzinie żydowskiej w Odessie (faktycznie nazywał się Goldendach, pseudonimem zaś zaczął posługiwać się ok. roku 1900, zaczerpnąwszy go z opowiadania Wasilija Slepцова „Trudne czasy”). Pomimo niewątpliwych talentów, jakie przejawiał już w dzieciństwie, pod fałszywym zarzutem „braku uzdolnień” usunięto go z gimnazjum w wieku 16 lat; erudycja jaką nabywał później stanowiła rezultat systematycznego procesu samokształcenia. Od wczesnej młodości zajmowała go także aktywna działalność rewolucyjna, skierowana na obalenie caratu i demokratyzację ustroju społeczno-politycznego Rosji; od 1886 r. udzielał się w odesskim kółku nawiązującym w swych postulatach do idei narodnickich. Wziął udział w paryskim Kongresie Założycielskim II Międzynarodówki (1889 r.), propagował teorie marksistowskie i rewolucyjne w środowiskach robotniczych. Aresztowany w październiku 1891 r. został po krótkim procesie osadzony najpierw w więzieniu w Odessie, później natomiast (od lutego 1893 r.) w osławionych „Kriestach” w Petersburgu (czas ten wykorzystywał, doskonaląc i poszerzając swoją wiedzę z marksizmu oraz historii myśli socjalistycznej).<sup>10</sup> Po paroletnim, owocnym z punktu widzenia edukacji pobycie na terenie Mołdawii udał się Riazanow na emigrację.<sup>11</sup> Przebywał głównie w Paryżu, następnie Zurychu i w Monachium, do ojczyzny powrócił zaś po wybuchu rewolucji 1905 r. Jako członek SDPRR (od roku 1900) oraz jeden z czołowych jej działaczy i sympatyków za granicą, został współautorem teoretyczno-programowych podstaw ugrupowania. Był też konsultantem frakcji socjaldemokratycznej w II Dumie. Ponownie aresztowany wkrótce znalazł się poza krajem, gdzie łącznie przebywał prawie 10 lat. Przez cały ten okres prowadził badania nad dziejami socjalizmu, ruchu robotniczego oraz życiem i spuścizną

<sup>8</sup> Zob. np.: Ю.Н. Емельянов, *История в изгнании*, Москва 2008, s. 185.

<sup>9</sup> W polskiej literaturze przedmiotu o Riazanowie wspomina się dotąd enigmatycznie. Zob.: np. A.F. Grabski, *Dzieje historiografii*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2003, s. 659, 671, 674, 683.

<sup>10</sup> Zob. np.: А. Луначарский, К. Радек, Л. Троцкий, *Силуэты: политические портреты*, Москва 1991, s. 196; В. Гриневич, *Мои встречи с Д.Б. Рязановым (личные воспоминания)*, „Социалистический вестник”, 1942, n. 19-20, s. 237.

<sup>11</sup> O intelektualnych poszukiwaniach i rozwoju Riazanowa do czasu pierwszej emigracji zob. np.: Я.Г. Рокитянский, *Неизвестный этап интеллектуального развития академика Д.Б. Рязанова (конец 80-х, половина 90-х годов)*, [w:] Линия судьбы: сборник статей, очерков, эссе. Москва 2007, s. 523 i n.

twórców *Manifestu Komunistycznego*. Podejmując współpracę z ówczesnymi czasopismami socjalistycznymi (w tym — z bolszewicką „Iskrą”) krytykował Lenina za „zbyt ni radykalizm i jednostronność polityczną”, nie sprzeciwiał się jednak „ściślejszej współpracy w imię sprawy robotniczej”<sup>12</sup>.

W latach 1907–1917 Riazanow nawiązał szereg kontaktów z wybitnymi przedstawicielami europejskiego ruchu socjaldemokratycznego (np.: Karol Kautsky, Róża Luxemburg, Klara Zetkin, Eduard Bernstein), dzięki czemu uzyskał bezpośredni dostęp do archiwów socjaldemokracji niemieckiej, co pozwoliło mu zapoznać się z rękopisami Marksa i Engelsa. Efektem tego stały się liczne szkice i artykuły z tego okresu, których część powtórnie ogłoszono drukiem już po zwycięstwie rewolucji bolszewickiej w radzieckiej Rosji.<sup>13</sup>

W okresie I wojny światowej uczony podzielał zapatrywania internacjonalistyczne surowo osądzając socjalistów, którzy opowiadali się za potrzebą obrony narodowych interesów swoich państw oraz głosowali za przyjęciem kredytów wojennych. Za Leninem nie powtarzał mechanicznie jednak, że celem nadrzędnym winna być klęska Rosji w owej wojnie.<sup>14</sup> „Wojna utwierdziła mnie tylko w przekonaniu — pisał — o rychłym upadku porządku kapitalistycznego i konieczności zastąpienia go nowym porządkiem socjalistycznym, jako porządkiem nadziei dla mas [...]”<sup>15</sup> Wybuch i triumf rewolucji lutowej stanowił dlań potwierdzenie słuszności przyjętego stanowiska. Po powrocie do Piotrogradu w maju 1917 r. włączył się energicznie w działalność propagandową na rzecz partii bolszewickiej. W trudnych dla bolszewików dniach lipcowych poparł ich w całej rozciągłości, a na VI Zjeździe partii (w lipcu 1917 r.) został ostatecznie jej członkiem.<sup>16</sup> Probolszewicka postawa Riazanowa nie oznaczała przy tym braku *stricte* politycznych wątpliwości i rozterek; oto jesienią 1917 r. razem z Lwem Kamieniewem i Grigorijem Zinowiewem historyk obawiał się, że zbyt szybkie rozpoczęcie działań mających na celu przejęcie władzy (za czym zdecydowanie optował Lenin), może oznaczać poważne ryzyko klęski całego przedsięwzięcia.<sup>17</sup>

<sup>12</sup> Dowodzi tego choćby fakt pomocy, jaką okazał Riazanow Leninowi w trakcie jego pracy nad *Państwem i rewolucją*. Szerzej zob. np.: Я.Г. Рокитянский, R. Müller, *Красный диссидент. Академик Д.Б. Рязанов: оппонент Ленина, жертва Сталина. Биографический очерк. Документы*, Москва 1996, s. 26 i n.

<sup>13</sup> Zob. np.: Д.Б. Рязанов, *Карл Маркс и русские люди сороковых годов*, Петроград 1918; *idem*, *Маркс и Энгельс. Лекции*, Москва 1923; *idem*, *Международный пролетариат и война [сборник статей]*, Петроград 1918; *idem*, *Очерки по истории марксизма*, Москва, Ленинград 1928, т. 1-2.

<sup>14</sup> Zob. np.: Я.Г. Рокитянский, *Трагическая судьба...*, s. 113.

<sup>15</sup> Zob. np.: Д.Б. Рязанов, *Международный пролетариат и война...*, s. 9.

<sup>16</sup> Zob. np.: Я.Г. Рокитянский, Д.Б. Рязанов, [w:] *Портреты историков. Время и судьбы. Всеобщая история*, Т. 2. Москва 2000, s. 296-297.

<sup>17</sup> Zob. np.: Я.Г. Рокитянский, R. Müller, *op. cit.*, s. 44 in.

Poczynając od października 1917 r. Riazanow spełniał szereg ważnych funkcji z ramienia RKP(b): wchodził w skład Wszechzwiązkowego Centralnego Komitetu Wykonawczego (WCIK) ZSRR, pracując w jego Komisji d/s Budżetu; dosłownie przez kilka dni (do 17 listopada 1917 r.) pełnił funkcję Ludowego Komisarza d/s Transportu, wreszcie w 1920 r. został członkiem Moskiewskiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich.<sup>18</sup> I wówczas dał się poznać jako bolszewik o nadzwyczaj dużym stopniu niezależności, śmiałości i samodzielności, co było powodem niejednokrotnych polemik z Leninem a w niedalekiej przyszłości miało stać się główną przyczyną konfliktu ze Stalinem. Konsekwentnie opowiadał się bowiem za „bezwartkową kontynuacją dzieła rewolucji”, tj. przeciwko jakimkolwiek pertraktacjom pokojowym z Niemcami. Zajęte przezeń stanowisko (1918 r.) doprowadziło go wręcz do ustąpienia z partii na okres paru miesięcy (powrócił wkrótce po rozpoczęciu rewolucji listopadowej w Niemczech).<sup>19</sup> Co szczególnie istotne, od wiosny 1918 r. z właściwą sobie energią włączył się w dzieło zasadniczych reform w sferze życia naukowego Rosji radzieckiej: będąc bliskim doradcą i współpracownikiem Ludowego Komisarza Oświaty Anatolija Łunaczarskiego (i jego zastępcy, historyka Michaiła Pokrowskiego), w latach 1918–1920 stał na czele Głównego Zarządu d/s Archiwów, będąc odpowiedzialnym za reorganizację placówek archiwalnych.<sup>20</sup> Niemalą zasługą uczonego okazało się współdziałanie na rzecz normalnego funkcjonowania tych placówek, mimo niesprzyjających okoliczności w okresie wojny domowej. Co ważne, z dużą dozą wyrozumiałości i życzliwości traktował on historyków proveniencji niebolszewickiej, zatrudniając ich w podległej sobie placówce oraz doceniając jako profesjonalistów.<sup>21</sup> Dodać wypada, że owa sytuacja zaczęła się zmieniać po objęciu stanowiska Riazanowa przez mniej tolerancyjnego politycznie Pokrowskiego, choć i w czasie jego kierownictwa na w ciągu 20 lat z Archiwum Głównym (Centralnym) RFSRR (ZSRR) współpracowało aktywnie wielu znakomitych uczonych niekoniecznie zapatrywań probolszewickich (m.in. Matwiej Lubawski).<sup>22</sup> Wspomniane już uznanie, jakim darzyło Riazanowa co najmniej kilkunastu wybitnych reprezentantów nauki i kultury rosyjskiej (w tej liczbie S. Płatonow, M.K. Lubawski czy Zinaida Gip-

<sup>18</sup> Zob. np.: А.Л. Литвин, *Без права на мысль...*, s. 122-123.

<sup>19</sup> Zob. np.: *Седьмой экстренный съезд РКП(б). Март 1918. Стенографический отчет*, Москва 1962, s. 128.

<sup>20</sup> Szerzej zob. np.: В.Н. Автократов, *Из истории централизации архивного дела в России [1917–1918 гг.]*, „Отечественные архивы”, 1993, n. 3 (s. 25 i n.), n. 4 (s. 3 i n.).

<sup>21</sup> Zob. Е.В. Старостин, Т.И. Хорхордина, *Архивы и революция*, Москва 2007, s. 88 in.

<sup>22</sup> Zob. Е.В. Старостин, А.В. Сидоров, *Любавский М.К.*, [w:] *Историки России. Биографии* [ред. А.А. Чернобаев]. Москва 2001, s. 372.

pius<sup>23</sup>) nie chroniło go oczywiście od rozmaitych opinii negatywnych (np.: Jurija Gotie)<sup>24</sup>, zwykle niezasażonych, a niekiedy wręcz niegodziwych, jeśli zważyć na nie budzący dzisiaj najmniejszych wątpliwości fakt ofiarnych (i częstokroć uwieńczonych sukcesem) starań uczonego na rzecz ochrony inteligencji przed widmem głodu i represji. Świadczą o tym listy adresowane na jego ręce m.in. przez D.M. Pietruszewskiego, S.F. Płatonowa czy E.W. Tarle, w których zwracali się oni o pomoc, najczęściej w sprawach osób niesłusznie aresztowanych lub uwięzionych.<sup>25</sup>

Polem wysiłków Riazanowa stała się też Socjalistyczna Akademia Nauk Społecznych, w której pracował w charakterze wykładowcy wchodząc w skład jej Prezydium. Był on głównym inicjatorem przemianowania tej instytucji w 1924 r. na Akademię Komunistyczną. Rezygnując z działań w Ludowym Komisariacie Oświaty (co można za J. Rokitiańskim uznać za efekt jego niepokornego sposobu bycia) skoncentrował się przede wszystkim na działalności Akademii i olbrzymim wysiłku stworzenia Instytutu Karola Marksa i Fryderyka Engelsa (przy Wszechzwiązkowym Centralnym Komitecie Wykonawczym (WCIK) a później CIK ZSRR, jako placówka samodzielna istniał od lipca 1922 r. formalnie został utworzony już 11 stycznia 1921 r.). Należy podkreślić, że Instytut dzięki pracy i sprawnemu kierownictwu Riazanowa stał się szybko wzorcowym (poza Instytutem Historii Asocjacji [RANION]) przykładem pozytywnych rezultatów radzieckich przeobrażeń w życiu naukowym Rosji popaździernikowej, wręcz swoistą „wizytówką” tego państwa na arenie międzynarodowej. Riazanowowi udało się skompletować nie tylko znakomity zespół badaczy lecz także unikalną bibliotekę z zakresu marksizmu, największą tego typu w świecie. Do jej kolekcji weszły prace angielskie, niemieckie, francuskie i szwedzkie gromadzone i zakupywane za granicą. Podobnie imponująco przedstawiała się kolekcja materiałów (rękopisy, fotokopie, zdjęcia) ukazujących życie i twórczość Marksa, Engelsa, jak i wielu pozostałych innych wybitniejszych kontynuatorów myśli marksistowskiej. Wreszcie instytut, zwłaszcza w pierwszym 10-leciu swego istnienia (pokrywającego się właściwie z zarządem i przewodnictwem Riazanowa) wykonał wręcz kolosalną pracę naukowo-badawczą i wydawniczą. Dość powiedzieć, że sam Riazanow przygotował w owym czasie ok. 200 prac (!), poprzedzając je obszernymi przedmowami czy niezbędnymi komentarzami. Naturalnie na niektóre proponowane sformułowania i wnioski należy obecnie patrzeć kry-

<sup>23</sup> Zob.: *Академик С.Ф. Платонов. Переписка с историками*, Москва 2003, Т. 1, s. 235; 3. Гиппиус, *Черные тетради*, [w:] Звенья — исторический альманах. Москва, Санкт-Петербург 1992, Вып. 2, s. 52, 146.

<sup>24</sup> Zob.: Ю.В. Готьё, *Мои заметки*, „Вопросы истории”, 1991, н. 11, s. 158.

<sup>25</sup> Zob.: Я.Г. Рокитянский, *Неизвестные письма российских ученых 20-х годов*, „Вестник АН СССР”, н. 3, s. 92 i n.



tycznie (ideowe zaangażowanie autora było zwykle widoczne) dziedzictwo uczonego jaskrawo odbiegało niemniej od schematyczno-katechetycznych ujęć, obficie „produkowanych” przez zreorganizowany instytut już w czasach stalinizmu, po zdyskredytowaniu badacza i gruntownej czystce personalnej przeprowadzonej w murach omawianej placówki.<sup>26</sup>

Wyrazem popularności oraz uznania uczonego (także w środowisku historyków bezpartyjnych) był jego wybór do Akademii Nauk 12 stycznia 1929 r. (17 lutego w tym samym roku jej Prezydium wytypowało go jako jednego z kandydatów na funkcję wiceprezydenta AN).<sup>27</sup> Tytułem akademika cieszył się niedługo ponieważ, nie chcąc brać bezpośredniego udziału w zaingeruowanej niebawem polityce „rozgromienia” tego, jak uważały władze, nie dosyć bolszewickiego ośrodka, wycofał swą kandydaturę na stanowisko zastępcy Prezydenta Akademii, odzegnując się od inicjatyw Komisji powołanej w celu jej stalinizacji. W tym samym czasie zaangażowany w kampanię na rzecz (odrzuconych w wyborach z 12 stycznia 1929 r.) bolszewickich uczonych (Nikołaja Łukina, Abrama Deborina i Władimira Fricze), przestrzegał by „nacisk na Akademię nie przerodził się w żadnym wypadku w wojnę przeciwko niej”<sup>28</sup>. W 1927 r. wyróżniono go Nagrodą Leninowską, wkrótce później natomiast Orderem Sztandaru Pracy. Niezwykle uroczyście przebiegły także obchody 60-tych urodzin badacza i 40-lecia jego nieprzerwanej pracy społecznej (marzec 1930 r.). Były to jednak ostatnie widoczne oznaki uznania ze strony bolszewickich władz, jakie spotkały Riazanowa przed aresztowaniem i publicznym potępieniem.

Główną przyczyną prześladowań był znany w gremiach partyjnych konflikt pomiędzy Riazanowem a Stalinem, który od przełomu lat 20. i 30. XX w. bezapelacyjnie występował w Związku Radzieckim w roli nieomylnego, dosłownie wszechwładnego dyktatora. Pierwszy dyrektor Instytutu Karola Marksa i Fryderyka Engelsa niejednokrotnie bezpośrednio krytykował Stalina zrazu jako członka rządu bolszewickiego po zwycięskiej rewolucji, potem jako sekretarza generalnego partii oraz „słabego znawcę i teoretyka marksizmu”. Stalin, nie pozostając dłużny oskarżał Riazanowa w toku rozmaitych debat partyjnych o „jawną wrogość” względem poszczególnych postanowień i dekretów RKP(b)-WKP(b).<sup>29</sup> Po roku 1929, kiedy pełnił władzy rzeczywiście

<sup>26</sup> Zob.: Я.Г. Рокитянский, *Из биографии академика Д.Б. Рязанова: разгром Института К. Маркса и Ф. Энгельса [март 1931 г.]*, „Отечественны архивы”, 2008, н. 4, s. 10 in.

<sup>27</sup> Zob. np.: Я.Г. Рокитянский, *Неукротимый академик...*, s. 133.

<sup>28</sup> Zob. np.: Я.Г. Рокитянский, *Выдающийся российский правозащитник и гуманист*, [w:] Д.Б. Рязанов: ученый, государственный и общественный деятель, Москва 2000, s. 39 i n.

<sup>29</sup> Zob. np.: Я.Г. Рокитянский, Г.Д. Головина, *«Я не совершал никакого преступления»*, „Исторический архив”, 1995, н. 2, s. 201 i n.

skumulował w swoich rękach stało się w zasadzie jasne, że rozprawa z nieskłonny w żadnym wypadku do zmiany stanowiska historykiem — jest sprawą niedługiego czasu. Za swoisty prolog późniejszych dramatycznych wydarzeń można uznać likwidację tzw. prawicowej opozycji w łonie WKP(b) (z Nikołajem Bucharinem, Michaiłem Tomskim i Alieksiejem Rykowem na czele). W czytelny sposób ukazała ona raz jeszcze, że na jakąkolwiek „światopoglądową niesubordynację” nie ma już miejsca. O zamiarach Stalina dobrze świadczyło jego wystąpienie w Instytucie Czerwonej Profesury (9 grudnia 1930 r.), podczas którego stwierdził: „Walka na wszystkich frontach — w tym na froncie historycznym — wyraźnie się zaostrza. [...] Nie zapomnijcie Riazanowa. [...] W ogóle obecna pozycja Instytutu Marksa i Engelsa jest wysoce podejrzana [...]”.<sup>30</sup> Sygnał przyjęto: w artykule opublikowanym na łamach „Prawdy” (15 stycznia 1931 r.) Wasilij Bazylewski wystąpił z bezpardonową krytyką polityczną stanowiska, które zajmował Riazanow, zarzucając mu „błędne rozumienie leninizmu”. Usiłując się bronić badacz wysłał 16 stycznia pismo do redakcji „Prawdy”, w którym konsekwentnie odrzucał przedstawione mu zarzuty. W odpowiedzi oskarżano go o „mieńszewicki idealizm”. Reakcja uczonego była natychmiastowa: 2 lutego sformułował kolejny list, sprzeciwiając się „jawnemu fałszowaniu wyznawanych przezeń poglądów”, zaapelował wreszcie o obronę atakowanego podówczas filozofa Abrama Deborina. Ponieważ za krytyką tego uczonego stał sam Stalin wystąpienie Riazanowa okazało się otwartym wystąpieniem przeciwko Stalinowi. Podkreśliwszy swój dystans wobec mieńszewizmu pod każdą postacią historyk zarazem piętnował „dający o sobie znać nacisk ze strony partyjnego przywództwa na wszystkich reprezentujących własny, samodzielny punkt widzenia”, czyli widoczne wszędzie stalinowskie jednowładztwo w sferze myślenia.<sup>31</sup>

Za słuszny i odważny protest wobec realizowanej polityki zastraszania i światopoglądowej unifikacji Riazanowowi przyszło zapłacić wysoką cenę: w nocy z 15 na 16 lutego 1931 r. aresztowano go, następnie wykluczono z partii jako „zdrajcę”<sup>32</sup>, wreszcie pozbawiono wszystkich piastowanych stanowisk (3 marca jednogłośnie usunięto historyka z szeregu członków AN). Głównym źródłem oskarżeń przeciwko niemu został sterroryzowany psychicznie pracownik Instytutu Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, bliski

<sup>30</sup> Zob. pr.: Д. Волкогонов, *Триумф и трагедия. Политический портрет И.В. Сталина*, „Октябрь”, 1988, n.12, s. 9.

<sup>31</sup> Zob. pr.: Я.Г. Рокитянский, *Теоретическое завещание академика Д.Б. Рязанова*, „Вестник РАН”, 1993, т. 63, n. 11, s. 1036 i n.

<sup>32</sup> Zob. pr.: „Правда”, 1 марта, 1931, s. 2.



badaczowi Izaak Rubin<sup>33</sup>, który posłusznie przyznał, iż Riazanow otrzymał od niego kopertę zawierającą ważne, kontrrewolucyjne w swej wymowie dokumenty „zgranicznego centrum mieńszewickiego”. Nie trzeba naturalnie przekonywać, że owe zarzuty stanowiły rezultat odpowiednio ukierunkowanej wyobraźni śledczych OGPU (mistrzowsko opisanej swego czasu przez Artura Koestlera<sup>34</sup>), a rzekomej koperty z kontrrewolucyjnymi materiałami, teraz były dyrektor Instytutu Marksa i Engelsa, nigdy nie otrzymał. 16 kwietnia 1931 r. wyrokiem Kolegium Państwowego Zjednoczonego Zarządu Politycznego badacza zesłano na 3 lata do Saratowa; bardzo prawdopodobne, iż w jego sprawie określoną rolę odegrały zeznania Płatonowa, aresztowanego rok wcześniej w ramach tzw. sprawy akademickiej, który w trakcie przesłuchań zaliczył Riazanowa do rzędu „bliskich sobie uczonych”<sup>35</sup>.

W czasie zesłania Riazanow raz jeszcze postanowił powrócić do kwestii postawionych przeciwko niemu oskarżeń, obnażając absurdalność zarzutów i całej sytuacji, oraz zapewniając o swojej niewinności: rezultat stanowił szkic zatytułowany „Moje świadectwo” (z lutego 1932 r.), który w dwóch kopiach przechowywano w saratowskim archiwum OGPU. „Muszę przyznać — pisał w swym »dzienniku« 24 lutego 1931 r. bolszewicki historyk Siergiej Piontkowski — że aresztowanie Riazanowa wstrząsnęło mną do głębi. Jest jasne, iż niektóre jego poglądy należałoby odrzucić, uznać za błędne; nie ma wszak wątpliwości, że to przekonany ideowiec i komunista, oddany rewolucji [...] Przyznaję, że nie potrafię uwierzyć w zarzuty sformułowane pod jego adresem [...]”<sup>36</sup> Na bazie źródeł jakie uczony mógł odnaleźć w saratowskiej bibliotece — rozpoczął pracę nad przekładem dzieł Davida Ricardo na język rosyjski (czym zresztą zajmował się epizodycznie jeszcze przed 1917 r.). Podjęty wysiłek został uwieńczony sukcesem: w roku 1935 opublikowano 2-tomowe *Dzieła zebrane* wybitnego ekonomisty, rzecz jasna bez podania autora całego przekładu (wzmiankowano tylko o redaktorze edycji M. Smicie).<sup>37</sup> Wcześniej, w lutym 1934 r. dobiegał końca termin zesłania z czym uczony wiązał niemałe nadzieje, najwyraźniej wszak przedwczesne; Decyzją OGPU z 12 grudnia 1933 r. przymusowy pobyt w Saratowie przedłużono mu o kolejne 2 lata. Było oczywiste, że za postanowieniem tym stał Stalin, który

<sup>33</sup> Zob. np.: Л.Л. Васина, Я.Г. Рокитянский, *Страницы жизни и творчества экономиста И.И. Рубина*, „Вестник РАН”, 1992, н. 8, s. 129 i n.; Я.Г. Рокитянский, *Последние дни проф. И.И. Рубина [по материалам следственного дела]*, „Вестник РАН”, 1994, н. 9, s. 828 i n.

<sup>34</sup> Zob. A. Koestler, *Ciemność w południe*, przeł. T. Terlecki, PIW, Warszawa 1990.

<sup>35</sup> Zob.: *Академическое дело 1929–1931 гг. Дело по обвинению академика С.Ф. Платонова [пред. Б.В. Ананьич, В.М. Панеях, А.Н. Цамутали]*, Вып. 1, Санкт-Петербург 1993, s. 55.

<sup>36</sup> Zob. А.Л. Литвин, *op. cit.*, s. 131-132.

<sup>37</sup> Zob. D. Ricardo, *Сочинения*, Москва 1935 (вып. 1).

w ten sposób brał odwet na nielubianym, nazbyt śmiałym rewolucjonście. Ze śmiałości i heroicznej odwagi Riazanow nie miał jednak zamiaru rezygnować nawet w tak ryzykownym położeniu; dowiódł tego w pełnym oburzenia piśmie (z 22 lutego 1934 r.), które skierował bezpośrednio do BP KC WKP(b).

Sądziłem, iż trzy lata wygnania na prowincję okażą się dostatecznie surową karą za nigdy nie popełnione przeze mnie przestępstwa, ale jak widać pomyliłem się [...]. Zamykając Leningrad i Moskwę przede mną zamienia się ostatnie lata mego życia w męczarnię umysłową [...], skazując mnie i żonę na dalszy pobyt w dotychczasowym miejscu. Dlatego domagam się sądu: przy choćby minimalnych gwarancjach sprawiedliwości rewolucyjnej dowiodę partii, Międzynarodówce Komunistycznej i wszechświatowemu proletariatowi, że nigdy nie dokonałem żadnego przestępstwa przeciwko nim [...].<sup>38</sup>

Do żadnego procesu o jakim wspominał historyk nigdy nie doszło: jedyne co udało mu się wyjednać (za pośrednictwem dawnych znajomych, Michaiła Kaliniana oraz Awela Jenukidze), to sposobność stałego zamieszkania w Moskwie jego chorej małżonki. Stało się tak na skutek niezłomności uczonego, który (podobnie jak Martemian Riutin) nie mógł pogodzić się z metodami postępowania dyktatora. Świadczyć o tym może chociażby fakt bardzo krótkiej wizyty Riazanowa w Moskwie wiosną 1934 r. — w czasie której doszło do spotkania uczonego-zesłańca z Kalininem. Ten ostatni przekazał mu wówczas żądanie Stalina: w zamian za zgodę na osiedlenie się w Moskwie razem z żoną Riazanow miał potwierdzić słuszność wszystkich wysuniętych przeciwko niemu zarzutów na forum partyjnym. Tymczasem nie tylko odrzucił tą sugestię, lecz poprzez Kalinina kazał przekazać Stalinowi, iż domaga się gruntownej rewizji swojej sprawy. W odpowiedzi rozżłoszczony Stalin kazał go na bezterminowe zesłanie w Saratowie<sup>39</sup>, gdzie badacz funkcjonował do swej tragicznej śmierci.

Od jesieni 1934 r. Riazanow znalazł zatrudnienie na uniwersytecie saratowskim, gdzie w związku z reformą na szczeblu państwowym (dotyczącą ponownego otwarcia tradycyjnych przed rewolucją wydziałów historycznych)<sup>40</sup> z powodzeniem zorganizował miejscową bibliotekę i katedrę historyczną.<sup>41</sup> Jednocześnie publikowane w ostatnich kilkunastu latach dokumenty

<sup>38</sup> Zob. В.Е. Корнеев, *Последние письма Д.Б. Рязанова*, „Археографический ежегодник за 1993 г.”, Москва 1995, s. 11.

<sup>39</sup> Zob. np.: Я.Г. Рокитянский, *Д.Б. Рязанов...*, s. 304.

<sup>40</sup> Wydziały historyczne zlikwidowano wkrótce po rewolucji bolszewickiej powołując w ich miejsce tzw. Wydziały Nauk Społecznych (pierwsze w Moskwie i Piotrogradzie, na podstawie dekretu z 3 marca 1919 r.). Szerzej o strukturalnej reformie szkolnictwa w latach 30. XX w. w ZSRR, zob. np.: А.М. Дубровский, *Историк и власть*, Брянск 2005, s. 170 i n.

<sup>41</sup> Szerzej zob. np.: Я.Г. Рокитянский, *Переписка Д.Б. Рязанова с проф. П.С. Рыковым...*, s. 95 i n.

potwierdzają zgodnie, iż wciąż zachowywał niezależność formułowanych ocen i myśli, w stopniu podówczas rzadko spotykanym.<sup>42</sup> Był jak człowiek, który choćby w najmniej sprzyjającej sytuacji pozostaje wierny wyznawanym przez siebie przekonaniom.

Po raz kolejny aresztowano Riazanowa już w toku tzw. wielkiej czystki, 23 lipca 1937 r., oskarżono go o prowadzenie „aktywnej antyradzieckiej działalności trockistowskiej” oraz „konspiracyjno-spiskowe kontakty z kontrrewolucjonistami”, tj. byłymi działaczami partyjnymi, zesłanymi także do Saratowa (m.in. I. Smirnowem czy K. Griunsztajnem). Od początku historyk odrzucał wszelkie fałszywe zarzuty nie zgadzając się na żadną współpracę z oficerami śledczymi. Dzielność przyjętej przezeń postawy dowodzą poniższe fragmenty z protokołów przesłuchań:

Pytanie [śledczy A. Egelman]: Proszę przytoczyć dane na temat funkcjonowania antyradzieckiej organizacji trockistów i prawicowców w Saratowie.

Odpowiedź [D. Riazanow]: Nic mi nie wiadomo o takiej działalności. Żadnych związków oprócz osobistych znajomości za starymi członkami partii nie było.

Pytanie [śledczy A. Egelman]: Ukrywacie istnienie waszych związków z trockistami i prawicową konspiracją antyradziecką. Podczas licznych kontaktów obopólnych toczyliście oszczercze rozmowy na temat polityki WKP(b) i władzy bolszewickiej.

Odpowiedź [D. Riazanow]: Zaprzeczam istnieniu jakichkolwiek kontaktów tego typu. Nie prowadziłem też z nikim i nigdy żadnych oszczerczych rozmów na temat polityki WKP(b) i władzy bolszewickiej.

Pytanie [śledczy A. Egelman]: Wasze odpowiedzi na postawione pytania są nieprawdziwe. Proponuję skończyć z obłudnym wypieraniem się i zacząć udzielać szczerych zeznań na temat walki przeciwko WKP(b) i władzy bolszewickiej.

Odpowiedź [D. Riazanow]: Moje odpowiedzi są całkowicie prawdziwe. [...] Pozostałem, chociaż poza szeregami partii przekonany komunistą. [...] Nie mam się czego wypierać. Można mi zarzucić, jak to kiedyś uczynił Lenin, zbytnią prostolinijność, ale bez wątplenia nie dwulicowość [...].<sup>43</sup>

Na uległość przesłuchiwanego próbowano wpłynąć aresztowaniem jego żony (25 listopada 1937 r.), tuż po jej przybyciu do Saratowa. Bezskutecznie — pogroźki i szantaż nie zdołały złamać ich jedności w obliczu zagrożenia.

Nawet najbardziej bohaterska postawa badacza nie mogła jednak mieć wpływu na niezależny od tego bieg wydarzeń, zgodny z logiką rewolucyjnego

<sup>42</sup> Zob. np.: О.Ю. Солодянкина, *Д.Б. Рязанов и его деятельность в научно-исторических учреждениях*, Москва 1992, s. 101 i n.

<sup>43</sup> Zob. np.: Я.Г. Рокитянский, *Трагическая судьба...*, s. 145-146.

terroru — śmierć przed plutonem egzekucyjnym spotykała i nieugiętych, i całkowicie podporządkowanych. 19 stycznia 1938 r. uczonego uznano winnym wszystkich przedstawionych mu zarzutów, po czym w dwa dni później, po kilkunastominutowym procesie, pospiesznie rozstrzelano.<sup>44</sup> 13 kwietnia 1938 r. z kolei wykonano ostatni punkt wyroku: konfiskatę mienia Riazanowa.

Owo wydarzenie (jakby tragiczną kwintesencję losu zdradzonego bolszewika-entuzjasty) J. Rokitiański i R. Müller przytoczyli za wcześniejszą relacją ciotecznych wnuczek uczonego.

Około dziesiątej rano pod dom podjechała wojskowa ciężarówka, wyszło z niej kilku mężczyzn, którzy ładowali na nią w pośpiechu [...] meble a przede wszystkim książki będące własnością Riazanowa. W pokoju stał duży, okrągły piec i sporą część mniejszych prac (w tym całe mnóstwo jego rękopisów) spalono na miejscu. Wśród fotografii zniszczono także tę z podobizną młodego Engelsa i pamiątkowym podpisem córki Marksa, Laury Lafarque, która zawsze stała na jego biurku. [...] Piec rozżarzył się, aż w końcu pękł od podłogi do sufitu. Później ogołocony gabinet opieczętowano i samochód wraz z ludźmi odjechał.<sup>45</sup>

Dawid Riazanow został zrehabilitowany w ramach polityki odwilży 22 marca 1958 r. Partyjna rehabilitacja nastąpiła dopiero w październiku 1989 r. (decyzję Akademii Nauk ZSRR usunięcia badacza z jej składu anulowano 22 marca 1990 r.).<sup>46</sup> Z pewnością tylekroć podkreślana w tekście samodzielność i otwartość historyka pozostaje głównym powodem tak późnego przywrócenia mu dobrej pamięci w partii, którą współtworzył. Jego woła walki o sprawiedliwość i prawdę jest, i może pozostać, przykładem postępowania dla przyszłych pokoleń zarówno w Rosji, jak i poza nią; wolny od stalinowskiego dogmatyzmu wkład Riazanowa w rozwój badań nad marksizmem uznają natomiast obecnie najrozmaitsi specjaliści z zakresu tego przedmiotu. W tej też optyce zarówno sylwetka, jak i również dzieło pozostawione przez badacza mają znaczenie nieprzemijające.

<sup>44</sup> Zob. np.: О.Ю. Солодянкина, *Рязанов Д.Б. [1870–1938]*, [w:] Историческая наука в России в XX веке (ред. Г.Д. Алексеева), Москва 1997, s. 496.

<sup>45</sup> Zob.: Я.Г. Рокитянский, R. Müller, *op. cit.*, s. 419.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 138-139.

**Dawid Riazanow (1870–1938). The Sketch of his Life and Activity**

*Jan Krzysztof Witczak*

A b s t r a c t

The article is devoted to the story of David Borisovich Ryazanov, one of the most distinguished revolutionary activist in Russia at the turn of 19-the 1st half on the 20 century, practically forgotten in Polish specialist literature. The study shows Ryazanov's unquestionable contribution to the creation of the new system of the organization of science in RSFSR USSR after 1917, the research on the Marxism history and the tragic disagreement with the distorted stalinist vision of the history of the bolshevist party and Russian revolutionary movement.

**Key words:** Marx-Engels Institute, the organization of the soviet historical science, modernization of the Soviet Academy of Sciences, struggle with the stalinist dictatorship, the stalinist terror.